Cena 10 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1. TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI Kraków, poniedziałek, 15 maja 1939 Nr 133

Iść będziemy razem z Niemcami...

Wielka mowa Mussoliniego w Turynie

Turyn, 14. V. (PAT). Mussolini wygłosił dziś w południe w Turynie mowę do 120 tysięcy mieszkańców miasta.

„Przypominacie sobie — oświadczył Mussolini — ostatnie słowa mojego przemówienia, które wygłosiłem w Turynie przed 7-miu laty. Powiedziałem wtedy: maszerować i tworzyć, a jeżeli to okaże się konieczne — walczyć i zwyciężyć. Zapytuję was teraz, czy naród włoski pozostał wierny tym hasłom? (Okrzyki tłumu: tak). W istocie, **naród włoski maszerował i tworzył, walczył i zwyciężał. Walczył i zwyciężał w Afryce w starciu z przeciwnikiem,** co do którego najsłynniejsi znawcy spraw wojskowych dali gwarancję, że jest nie do pokonania.

Słyszeliście? Ci znawcy gwarantują teraz wieczną trwałość niektórych gwarancyj. **Naród włoski zwyciężył w walce z koalicją państw, które przystąpiły do sankcji,** koalicję zmontowaną przez tę Ligę Narodów, która spoczywa dziś bezwładna, pogrzebana bez żalu w tym wielkim mauzoleum marmurowym, zbudowanym dla niej nad Lemanem. **Naród włoski walczył i zwyciężył w Hiszpanii** u boku bohaterskiej piechoty gen. Franco przeciwko demo-bolszewickiej koalicji, która została w walce dosłownie zmiażdżona.

Oto synteza tych 7-miu lat: **1) zdobycie imperium, 2) przyłączenie królestwa Albanii do Włoch, 3) wzrost naszej potęgi we wszystkich dziedzinach.**

W chwili, gdy mówię do was, miliony, a być może setki milionów ludzi we wszystkich zakątkach świata, ulegając kolejno nastrojom optymizmu lub pesymizmu, zadają sobie pytanie:

**czy zdążamy do pokoju,
czy też do wojny?**

Jest to pytanie doniosłe dla całego świata, lecz przede wszystkim dla tych, którzy w chwili obecnej wzięli na siebie odpowiedzialność decyzji. Na pytanie to odpowiadam: obiektywna i trzeźwa ocena sytuacji pozwala stwierdzić, że **obecnie nie ma w Europie zagadnień tak rozległych i tak ostrych, że usprawiedliwiałyby wojnę, która z wojny europejskiej stałaby się w logicznym rozwoju wypadków wojną światową.** Istnieją w polityce europejskiej węzły, dla których rozcięcia **nie jest koniecznym odwoływanie się do miecza.** Trzeba jednakże, aby te węzły zostały raz na zawsze przecięte, ponieważ niekiedy twarda rzeczywistość jest lepsza od długotrwałej niepewności. Jest to pogląd nie tylko Włochów, lecz i Rzeszy niemieckiej, a zatem **pogląd osi.**

Oś Rzym—Berlin polegała przez szereg lat na równoległej akcji dwóch ustrojów i dwóch rewolucyj, a przez pakt w Mediolanie i przez

**sojusz wojskowy,
który będzie podpisany w Berlinie**

w ciągu bieżącego miesiąca, stanie się nierozdzielną wspólnotą dwóch państw i dwóch narodów. Ci, którzy wypatrywali codziennie przez szkło powiększające rzekome skazy na osi, są obecnie zakłopotani i upokorzeni. Niech nikt nie próbuje poddawać się resztkom śmiesznych złudzeń i niech nikt nie uprawia powierzchownej kazuistyki, ponieważ **doktryna faszyzmu jest jasna, a rola moja niezłomna.** Tak, jak dotychczas, a nawet bardziej niż dotychczas

iść będziemy razem z Niemcami,

by dać świadectwo sprawiedliwego pokoju, który jest głębokim pragnieniem wszystkich narodów. **Polemiści wielkich demokracji,** proszeni są o wydanie sądu możliwie sprawiedliwego o tym stanowisku. Pragniemy pokoju nie dla tego, że **nasza sytuacja wewnętrzna jest, jak wiadomo, katastrofalna** (tłum reaguje okrzykami na ironiczne słowa mówcy). Od 18-tu lat nasi przeciwnicy wyczekują na próżno tej osławionej katastrofy i długo jeszcze na nią będą czekać. Nie kieruje nami również strach fizyczny przed wojną. Uczucie to jest nam zupełnie obce. Dlatego też w elukubracjach niektórych powierzchownych strategów spoza bliskiej granicy mówi się o łatwych spacerach w dolinie rzeki Po. **Ale czasy Franciszka I i Karola VIII minęły bezpowrotnie.** Tego rodzaju wojna nie jest już możliwa. Nawet wówczas gdy za łańcuchem Alp nie było, tak jak dzisiaj, potężnie zwartego 45-cio milionowego narodu — obcy najeźdźcy od Talamomy do Fornovo nigdy długo nie zabawiali we Włoszech.

Mieszkańcy Piemontu! W pełnej chwały historii waszych wojen jest wiele pamiętnych wydarzeń, które dowodzą, iż spacerowanie w roli władców po ziemi włoskiej nie jest rzeczą higieniczną. Ale tutaj należy zadać sobie pytanie: **czy szczeremu pragnieniu pokoju ze strony państw totalnych odpowiada równie szczere życzenie pokoju ze strony wielkich demokracyj?** (Okrzyki tłumu: nie!). **Oto odpowiedzieliście!** Co do mnie, ograniczę się do oświadczenia, iż w obecnym stanie rzeczy

można o tym wątpić.

Ostatnimi czasy mapa trzech kontynentów została zmieniona. Trzeba jednak zauważyć, **że ani Japonia, ani Niemcy, ani Włochy nie zagarnęły ani jednego metra kwadratowego ziemi, i ani jednego mieszkańca spod suwerenności wielkich demokracyj.** Jak więc należy wobec tego wytłumaczyć tę wściekłość? Czyżby wielkie demokracje chciały nam wmówić, że wchodzą tu w grę skrupuły moralne? Czy nie znamy dokładnie metod, przy których pomocy zostały stworzone ich imperia, i metod, jakie stosują dla ich utrzymania? Nie chodzi więc o zagadnienie terytorium, lecz o coś zupełnie innego.

**W Wersalu został stworzony system
rewolwerów,**

skierowanych przeciwko Niemcom i Włochom. System ten nieodwołalnie załamał się. **Obecnie czynione są starania, aby ten system zastąpić przez gwarancje mniej lub więcej poszukiwane, mniej lub więcej jednostronne. Że wielkie demokracje nie są szczerze oddane sprawie pokoju** dowodzi tego niezaprzeczony fakt, iż **rozpoczęły już one wojnę, którą można nazwać wojną bezkrwawą, a mianowicie wojnę gospodarczą.** Demokracje zachodnie łudzą się, iż zdołają nas osłabić. Ale jest to tylko złudzenie. **Nie tylko złotem wygrywa się wojnę. Więcej niż złoto znaczy wola, a jeszcze więcej odwaga. Potężny blok 150 milionów ludzi, rozrastający się szybko, sięgający od Morza Bałtyckiego aż do Oceanu Indyjskiego, nie pozwoli złamać się.**

Każde natarcie będzie daremne,

gdyż zostanie odparte z jak największą stanowczością. **Po systemie rewolwerów załamie się system gwarancji.**

Musiałem wam to oświadczyć, ponieważ nie leży w stylu faszystowskim wzbudzać nadmierne nadzieje lub zawodne złudzenia. Naród silny, taki, jakim jest naród włoski, kocha prawdę i rzeczywistość. W ten sposób staje się dla was jasnym, dlaczego

zbroimy się ciągle i coraz silniej,

aby móc ochronić nasz pokój i odrzucić w każdej chwili każdą, zagrażającą nam agresję.

Przechodząc do omówienia spraw wewnętrznych, Mussolini podkreślił, że **„naród włoski i ustrój faszystowski stanowią niepodzielną całość“.**

—ooo—

Min. Spraw Wojsk. Kasprzycki wyjechał do Paryża

Warszawa, 14. V. (PAT). P. minister spraw wojskowych gen. dywizji Tadeusz Kasprzycki wyjechał w dniu 14 b. m. w charakterze nieoficjalnym w sprawach wojskowych do Paryża.

Znamienna odezwa kardynała Innitzera

Wiedeń, 14. V. (PAT). Kardynał Innitzer wydał dziś znamienną odezwę odczytaną z kazalnic wszystkich kościołów w Austrii, z okazji mającego się odbyć 17 b. m. spisu ludności. Wezwał on wszystkich katolików austriackich, ażeby w **rubrykach wyznaniowych spisu ludności podali bezwzględnie wyznanie rzymsko-katolickie.** Kardynał Innitzer zapowiedział następnie jak najbardziej liberalne traktowanie sprawy opodatkowania wiernych przez Kościół.

Macki niemieckiego Gestapo w Ameryce

Londyn, 14. V. (PAT). Ze Stanów Zjednoczonych donoszą o sensacyjnym porwaniu znanego wydawcy amerykańskiego Putnama, męża tragicznie zaginionej słynnej lotniczki amerykańskiej Earhardt. Putnam porwany został ze swego własnego domu w Los Angeles w Kalifornii i znaleziony w miejscowości Akersfield, oddalonej o 100 mill od Los Angelos, w pustym domu, związany z zakneblowanymi ustami. Putnam oświadczył policji, że gdy wychodził ze swego garażu, aby wydostać samochód i wyjechać na miasto, dwaj ludzie go napadli, ogłuszyli i związawszy rzucili do samochodu, którym go następnie wywieźli. Jeden z porywających pozostawiając Putnama w pustym domu Akersfield, oświadczył, że ma to być dla niego nauką. Mieszkańcy pobliskiego domu, słysząc wołanie o pomoc, przybiegli i znaleźli Putnama związanego. Putnam twierdzi, że **kidnaperzy mówili między sobą po niemiecku.** Uważa, że został porwany, ponieważ postanowił ogłosić książkę krytykującą ustrój Trzeciej Rzeszy. — Putnam otrzymywał ostatnio listy anonimowe z pogróżkami ostrzegające go przed wydaniem tej książki.

Skazanie redaktora „Polonii“

Katowice, 14. V. (PAT). W Sądzie Okręgowym w Katowicach, pod przewodnictwem sędziego Raykowskiego odbyła się onegdaj rozprawa z oskarżenia prywatnego szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy przeciwko redaktorowi działu politycznego „Polonii“ Stanisławowi Sopickiemu. Dnia 18-go kwietnia „Polonia“ zamieściła rzekomy okólnik szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy. Ponieważ władze naczelne O. Z. N. uznały zamieszczony w „Polonii“ okólnik za falsyfikat, skierowały sprawę do sądu. Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych, w wyniku której red. Sopicki został skazany **na 6 miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na 2 lata,** ponadto na grzywnę **w kwocie 500 zł,** oraz nawiązkę sądową na rzecz oskarżyciela — szefa sztabu O. Z. N. płk. Wendy **w wys. 5000 zł.** Prócz tego red. Sopicki skazany został na poniesienie kosztów sądowych i ogłoszenie wyroku na swój koszt w kilku czasopismach.

Warta - Cracovia 3:1 (3:0)

Znaczna część publiczności przyszła dzisiaj na mecz Cracovii z Wartą mając nadzieję, że Cracovia zrehabilituje się po ciężkiej porażce z Wisłą. Ale nadzieje te dosyć rychło prysły. Gdy w 24 minucie Szerfke uzyskał głową pierwszy punkt dla Warty, można się było od biedy jeszcze łudzić. Ale kiedy minutę później Nawrat z 35 metrów uzyskał drugą bramkę, jasne się stało, że Cracovia i ten mecz przegra. Dla porządku zanotujemy jeszcze, że trzecią bramkę uzyskała Warta przez Twórza (!), który z odległości conajmniej 70 metrów strzelił na bramkę. Piłka przeskoczyła bramkarza i wpadła do siatki.

Po przerwie Warta ograniczyła się do utrzymania wyniku, co się jej be ztrudu udało. Jedyną bramkę dla Cracovii zdobył Pająk również z 70 metrów. Dodać trzeba, że cały mecz toczył się przy grze otwartej, a więcej z gry miała Cracovia. Warta była za to nieco groźniejsza.

Pierwsza w tym sezonie przegrana Cracovii na jej własnym boisku, kto wie, czy będzie ostatnia. W ubiegłą niedzielę napisaliśmy na tym miejscu, że przegrana z Wisłą była wyrzutem pod adresem kierownictwa drużyny. Zarzut ten — po dzisiejszym meczu — podtrzymujemy. Atak Cracovii nigdy (po okresie Kałuży et comp) nie był mocną częścią drużyny. Ale to, co robi obecnie atak Cracovii wskazuje jasno, że przyczyna porażek leży w fatalnym trenerze i kierowniku.

Zauważymy nadto, że dość opłakanie przedstawiają się rezerwy Cracovii. Ani Pachla, który zastąpił Lasotę, ani Bartyzel nie nadają się do pierwszej drużyny. To samo trzeba powiedzieć o rezerwowym bramkarzu. Klub z 30-letnią tradycją powinien się móc pochlubić lepszymi rezerwami.

Na zakończenie zanotujemy, że Warta wygrała zasłużenie.

Krzywdzący wynik Krakowian

Wisła - A. K. S. 3:3 (1:0)

Chorzów, 14. V. (tel. wł.). Mimo śliskiego terenu i deszczu mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Wisła zaprezentowała się pod każdym względem z jak najlepszej strony. Była najlepszą drużyną, która w dotychczasowych rozgrywkach w tym roku Śląsk oglądał. Technicznie zdecydowanie przewyższała AKS, który grał b. ambitnie. Wynik meczu wyraźnie krzywdzi Wisłę. A nie wiele brakowało, by nawet krakowianie spotkanie przegrali, gdyż AKS prowadził 3:2 ze strzałów Spodzieji i Pytla, a dopiero na 2 min. przed końcem meczu padło wyrównanie ze strzału Gracza. Pierwszą i drugą bramkę zdobył dla Wisły Cholewa w 7 min. przed przerwą i zaraz po przerwie. Najlepszym zawodnikiem Wisły był Gracz, poza tym cały atak doskonale kombinował.

Union Touring - Garbarnia 2:1 (2:0)

Łódź, 14. V. (tel.). Union Touring sprawił swoim sympatykom rzetelną satysfakcję wygrywając po ciekawej grze z Garbarnią. Mecz stał na dosyć niskim poziomie. Do przerwy przewaga U. T. była znaczna. Dwie bramki w tym okresie dla Łodzian zdobyli Królasik i Seidel. Po przerwie Garbarnia przeszła do ataku, ale zdobyła tylko jedną bramkę przez Wróbla.

Ruch przegrywa we Lwowie 2:3 (0:1)

Lwów, 14. V. (Tel.). Pogoń po ostatnim słabym meczu z Union Touringiem, zagrała nadspodziewanie dobrze, bijąc Ruch 3 : 2, przy czym Pogoń prowadziła już 3 : 0, a tylko dwie przypadkowe bramki uchroniły ruch od zupełnej klęski.

Pogoń górowała przez cały przeciąg meczu nad Ruchem. Doskonale wypadła linia pomocy z Sumarą na czele. W ataku najlepsi Zimmer i Wolanin. W Ruchu wyróżnić można Słotę, Mikundę i Giemzę.

Mecz zaczął się w ostrym tempie. Po 15 minutach zarysowała się przewaga Pogoni, która trwała już do samego końca. W 43 minucie pierwszą bramkę uzyskał Wolanin. Po przerwie w 15 minucie drugą bramkę dla Pogoni uzyskał Matias, a w 25 minucie Mojowski. Zanosiło się na jeszcze wyższą przegraną, gdy sędzia podyktował rzut karny dla Ruchu, który wyzyskał Peterek. W 35 minucie Peterek uzyskał drugą bramkę z wolnego. Sędziował p. Schneider. Widzów 6.000.

TABELA LIGOWA:

Ruch	7	10:4	25:9
Wisła	6	9:3	16:11
Warta	6	8:4	19:9
Pogoń	6	7:5	15:13
Cracovia	6	6:6	8:15
Garbarnia	7	6:8	11:18
A. K. S.	6	5:7	13:12
Warszawianka	5	4:6	11:13
Union Touring	6	3:9	8:19
Polonia	5	2:6	7:14

Soldan zwycięża po raz drugi
w Narodowym biegu na przełaj

(t) Dzisiejszy Okręgowy Narodowy bieg na przełaj, odbyty na tej samej trasie jak dwa tygodnie temu, zgromadził na starcie na bieżni Stadionu Miejskiego znowu rekordową ilość biegaczy. Startowali najlepsi biegacze z 16 okręgów. Gremialnie jednak zwyciężyli biegacze krakowscy, z tych kolejność pierwszych czterech miejsc była taka sama jak w krakowskim biegu powiatowym przed dwoma tygodniami. Początek biegu odbył się przy nadciągającej burzy, która zwaliła się na zawodników, gdy dobiegali do mety. Ostatni biegacze kończyli bieg smagani strumieniami rozpętanej ulewy, zamieniającej bieżnię w wielki staw. Należy podkreślić wytrwanie w tych warunkach na stanowisku komisji sędziowskiej oraz pań w stacji odżywczej „Ovomaltine“. Pierwszy na metę wpadł najlepszy długodystansowiec krakowski Wacław Soldan (Cracovia) w czasie 18 min. 49,2 sek. (o 15 sek lepszy niż ostatnio), 2) Kuzaj (K. P. W. Olsza) 19,23,2; 3) Fiałka (Cracovia) 19,35; 4) Kozłowski (Cr); 5) Więcek (Dąbrowa); 6) Czech (Dębica); 7) Grabczyński (Tarnów); 8) Wiśniowski (Wadowice); 9) Czubak (PPW Kraków); 10) Rasz (PKS); 11) Deżakowski (Kraków); 12) Pisz (Kraków); 13 Kamerus (N. Targ); 14) Kołton (Dąbrowa); 15) Nadolski (Kraków). Tych 15 biegaczy będzie reprezentować Okr. krak. na głównym biegu narodowym, który odbędzie się w najbliższą niedzielę w Warszawie.

Na Stadionie Miejskim, zainstalowano już megafony, przez które informowano licznie zebraną publiczność o walce na trasie biegu.

* * *

Po południu odbyły się na Stadionie Miejskim zawody lekkoatletyczne pań, zorganizowane przez ruchliwą sekcję kobiecą R. K. S. Legia. Po ulewie przedpołudniowej stan bieżni przedstawiał się fatalnie, toteż wyniki, uzyskane w tych warunkach przedstawiają się dość dobrze. Wyniki techniczne: **800 m:** 1) Pomykalska (Legia) 2,45; 2) Banasiówna (ATS Czeladź) 2,52,9; **100 m:** 1) Serafinówna (ATS Czeladź) 13,5; 2) Deutscherówna (Makkabi) 14,4; **dysk:** 1) Pregulanka (Z. S. Katowice) 30,18; 2) Stachowiczówna (Legia) 30,08 m; **oszczep:** 1) Stachowiczówna (Legia) 25,20 m; 2) Pregulanka (Katowice) 20,62 m; **kula:** 1) Pregulanka 8,82 m; Engelberżanka (Makkabi) 7,94 m; 3) Stachowiczówna 7,03 m; **Sztafeta 800 x 200 x 100 x 100:** 1) Legia (K. Figułówna, Pomykalska, Stachowiczówna, Figułówna A.) 3,47,6 min; 2) A. T. S. Czeladź; **skok w dal:** 1) Serafinówna (Czeladź) 4,75 m; 2) Deutschówna 4,34 m; 3) Figułówna A. 4,29 m.

—oOo—

O mistrzostwo kl. A. W dzisiejszych rozgrywkach w Krakowie: Nadwiślan zwyciężył Bronowiankę 2:1 (1:1), po obustronnie pięknej i żywej grze, zdobywając zwycięskie bramki przez Paciorka i Kopecia, dla Bronowianki punkt zdobył Susuł; Legia prowadziła w spotkaniu z Kablem 3:0 do przerwy. Wobec ulewy meczu tego nie zakończono.

O mistrzostwo krak. Ligi Okr.

Po dzisiejszych rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

Fablok	17	30:4	57:21
Olsza	17	23:11	41:26
Krowodrza	17	19:15	23:25
Tarnowia	16	19:13	35:26
Podgórze	17	18:16	26:22
Mościce	17	17:17	38:33
Z. S. Chełmek	17	15:19	33:33
Zwierzyniecki	16	13:19	17:34
Grzegórzecki	16	12:20	22:40
Makkabi	15	9:21	31:43
Korona	19	9:29	27:48

GRZEGÓRZECKI — ZWIERZYNIECKI 0:0.

(f) Obustronnie zacięta i ostra gra, lecz prowadzona w ramach dozwolonych, co w dużej mierze jest zasługą bardzo dobrze sędziującego p. Stropy, trzymającego drużyny w karbach. Z Grzegórzeckiego wyróżnili się coraz lepiej grający Dyras i Dudek, ze Zwierzynieckiego Pamuła.

Z. S. CHEŁMEK — PODGÓRZE 3 : 0 (0 : 0)

Chełmek, 14. V. (tel. wł.). Gra do przerwy wykazująca silną przewagę Podgórza, które zjechało w najlepszym składzie z Kretem na czele, nie wskazywała na możliwość zwycięstwa Z. S. Podgórze nawet miało możność zdobycia bramki, jednak rzut karny, bity przez Szyrskiego wspaniale obronił bramkarz Z. S. Kurek. Po przerwie więcej do głosu przychodził Z. S. Chełmek, zdobywając bramki przez Pszczółkę, Osieckiego i Nowaka. Podgórze zagrało bardzo dobrze, jednak atak trochę zawodził, natomiast Z. S. Chełmek wykazał tyle ambicji w grze, że słusznie należy mu się zwycięstwo. Sędziował doskonale mgr Skowroński.

MOŚCICE — MAKKABI 4:1 (0:1).

Mościce, 14. V. (tel. wł.). Makkabi mimo prowadzenia do przerwy uległa dobrze po przerwie grającej drużynie Mościc, dla której bramki zdobyli 3 Cholewa i Kozub. Sędziował b. dobrze p. Michalik.

TARNOVIA — KORONA 3:3.

Mecz o mistrzostwo Ligi krak. rozegrany w Tarnowie pomiędzy krakowską Koroną a Tarnovią przyniósł wynik nierozstrzygnięty 3:3.

WISŁA I b — OLSZA 3:2 (1:2).

(c) Olsza początkowo prowadziła ze strzałów Stankusza już 2:0, jednak powoli Wisła opanowała grę i ze strzału Wandosa, a po przerwie przez Obtułowicza wyrównała. Po dwukrotnej przerwie z powodu burzy gradowej górny strzał Wandosa skierowuje głową obrońca Olszy Szubert do własnej bramki i przypieczętowuje zwycięstwo Wiśle. Gra stała na wysokim poziomie. — Olsza zespołowo grała gorzej, natomiast niebezpiecznymi wypadami stwarzała bardzo groźne sytuacje pod bramką Wisły.

CRACOVIA I b — KROWODRZA 2:1.

Cracovia, w której zagrał Korbas odniosła zasłużone zwycięstwo, wykazując przez cały czas gry przewagę.

FABLOK — GARBARNIA I-B 6:1

—oOo—

Garbarnia mistrzem Okr. krak.

W sobotę odbył się w Krakowie ostatni mecz w szczypiórniaku panów o mistrzostwo okr. krak. pomiędzy Makkabią i Olszą. Wyniki tego spotkania miały decydować o zdobyciu mistrzostwa. Do tego spotkania prowadziła w tabeli Garbarnia, jednak Olsza w razie zwycięstwa miała szanse wyjść przed nią i zdobyć tytuł mistrzowski. Niestety uległa szczypiórnistom Makkabi 1:4 (1:1), zajmując jedynie drugie miejsce. Makkabi odniosła zwycięstwo zasłużenie, będąc zespołem lepiej zgranym, oraz posiadając doskonałego strzelca Portnoja, który zdobył wszystkie bramki (z rzutów wolnych). Dla Olszy bramkę zdobył Dylewski. Sędziował p. Mrozowski b. dobrze.

Ś. † P.

Ks. Kanonik Jan Kwarciński

Proboszcz w Kaninie

zaopatrzony św. Sakramentami, zmarł dnia 13 maja 1939 r.

Wyprowadzenie zwłok do kościoła parafialnego w Kaninie odbędzie w poniedziałek 15 maja br. o godz. 4 pop.

Pogrzeb we wtorek rano.

Księża Kondekanalni.

Kalendarzyk katolicki

PONIEDZIAŁEK, 15 MAJA. Św. Zofii, męczennicy.

—oOo—

Kronika krakowska

Z TYGODNIA POLSKIEGO BIAŁEGO KRZYŻA. W niedzielę odbyła się zbiórka pieniężna na ulicach miasta na oświatę w wojsku. Apel, skierowany przez Wydział Propagandowy P. B. K. o wpisywanie się na członków nie pozostał bez echa. W ciągu tego Tygodnia zgłosiło się wiele osób z oświadczeniem przystąpienia na członków zwyczajnych z wkładką miesięczną 50 gr. Nadto pewne stowarzyszenia, Związki Urzędnicze i Rzemieślnicze przystąpiły na członka zbiorowego, wpłacając dowolną wkładkę miesięczną niemniejszą jednak niż trzy złote. Piękny przykład ofiarności na rzecz oświaty w wojsku złożyli tu urzędnicy Ubezpieczalni Społecznej, przeznaczając tytułem członka zbiorowego, wkładkę około 50 zł miesięcznie. Wykaz członków zbiorowych poda Zarząd P. B. K. po zamknięciu Tygodnia.

OFIARY NA ARCYBISKUPI KOMITET RATUNKOWY. Na rzecz krakowskiego Arcybiskupiego Komitetu Ratunkowego wpłynęły w dalszym ciągu następujące ofiary: Dr I. Münnich 5 zł, J. Tylek 20 zł, M. Jazielska 10 zł, M. Szukiewicz przez Adm. „Czasu“ 5 zł, Notariusz dr J. Dunikowski 156.90 zł, M. Kusionowiczowie 20 zł, Peltzowa 1.50 zł, K. Jugendfeinowa 1.50 zł, A. Zakrzewska 1.50 zł, J. Kohlberger 3 zł, O. Bandrowska 2 zł, A. Łojasiewicz 8 zł, Ks. J. Łaski z Witowa 5 zł, M. Migro 2 zł, Inż. W. Włodarczyk z Wieliczki 25 zł, S. Sokołowski z Zakopanego 10 zł, Urząd Par. N. P. Maryi 25 zł, A. Łazarska 5 zł, J. Szembekowa 50 zł, N. N. 2 zł, Urząd Par. Najśw. Salwatora 35 zł, Z. S. 10 zł, Pracownicy Kina „Świt“ 21.20 zł, dr M. Dłuska 2 zł. Nadto p. Hallerowa z Jurczyc ofiarowała 100 kg. żyta, które przekazano kuchniom Komitetu.

O dalsze ofiary uprasza się, albowiem Krakowski Arcybiskupi Komitet Ratunkowy wydaje nadal codziennie aż do nowego okresu zimowego około 100 obiadów bezpłatnie osobom żyjącym w skrajnej nędzy. Ofiary składać można w Administracjach miejscowych dzienników katolickich, w związku „Caritas“ M. Rynek 7, lub wreszcie na konto P. K. O. nr 405.825.

WYDALIŁ SIĘ Z DOMU. W kwietniu b. r. w nieustalonym dniu, wydalił się z domu rodzicielskiego Władysław Wrona, l. 22, umysłowo niedorozwinięty, zamieszk. w Krakowie (ul. Dunajewskiego 7) i do tej pory do domu nie wrócił. Wzrost średni, blondyn cera blada, chorowita, szczupły. Informacje o miejscu jego pobytu należy składać na policji.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Poniedziałek, 15. V. „W perfumerii“.
Wtorek, 16. V. „Adrianna Lecouvreur“.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH:

ADRIA: I. „Więzienie kobiet“ (V. Romance); II. „Darmozjad“.
APOLLO: „Skradzione życie“ (Elżbieta Bergner).
KINO MUZEUM wyświetla w sobotę 13-go, w niedzielę 14-go oraz w poniedziałek 15-go bm. film pt.: „Łódź śmierci“ (w roli gł. Hans Albers).
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 13—18 maja 1939 roku włącznie: „Królewna Śnieżka“.
L. O. P. P.: 1) „Brawura“ (Clark Gable, Myrna Loy); 2) „Meksykańskie noce“ (Dorothy Lamour).
PROMIEŃ: „Powrót o świcie“ z Danielle Darrieux.
SCALA: „Miasto chłopców“ (Spencer Tracy, Mickey Rooney).
STELLA: „Paweł i Gaweł“ (Bodo, Dymsza, Grossówna).
SZTUKA: „Dziś wieczór u Ritza“ (Annabella).
UCIECHA: „Syn Frankensteina“ (Borys Karlof).
WANDA: „Ludzkie serca“. W rolach głównych: Wallace Berry, Mickey Rooney. Ponadto w programie: dodatek kolorowy: „Dziewczynka z zapałkami“.
ŚWIT: „Kapitan Benoit“ w roli gł. Jean Murat i Mireille Balin.

—:oOo:—

Wizytacja kanoniczna dekanatu skawińskiego

Książę Metropolita Sapieha przeprowadza obecnie wizytację kanoniczną dekanatu skawińskiego w następującym porządku;

Zebrzydowice: 10—13 maja; Wysoka: 13—14 maja; Marcyporęba: 14—16 maja; Pobiedr: 16—18 maja; Krzęcin: 18—20 maja; Przytkowice: 20—21 maja; Lanckorona: 21—22 maja; Izdebnik: 22—23 maja; Leńcze: 23—24 maja; Wola Radziszowska 24—25 maja; Radziszów 25—26 maja, po czym odjazd do Krakowa. Mogilany: 31 maja — 2 czerwca; Gaj: 2—3 czerwca; Skotniki: 3—4 czerwca; Tyniec:4—5 czerwca; Skawina 5—7 czerwca. W Skawinie odbędzie się dnia 7 czerwca o godzinie 11 przed południem konferencja Księży dekanatu Skawińskiego.

Święto sodalicyjne w Krakowie

Sodalicje krakowskie obchodziły w niedzielę uroczyście Powszechne Święto Sodalicyj Mariańskich. Rano o godz. 8-ej, ks. Infułat dr Józef Kulinowski odprawił w kościele Mariackim Mszę św., w czasie której nastąpiła wspólna Komunia św. członków wszystkich Sodalicyj krakowskich. Kazanie wygłosił ks. kanonik Rudolf Van Roy.

W południe, w szczelnie wypełnionej publicznością Złotej Sali Domu Katolickiego, odbyła się uroczysta Akademia. Na Akademię przybył p. dr Czuchajowski, prezydent miasta, licznie zebrało się duchowieństwo, z ks. Infułatem Kulinowskim, ks. Rektorem Czajką i ks. Prezpozytem Masnym na czele, dziekan prof. Wolter reprezentował Uniwersytet, przybyli przedstawiciele Akcji Katolickiej: ks. dyrektor Lubowiecki i p. prezes Gawroński, przybyły też prezydia i księża Moderatorzy wszystkich Sodalicyj krakowskich.

Na pięknie ozdobionej estradzie, której dekoracja przedstawiała klasztor Jasnogórski, ustawiły się poczty sztandarowe Sodalicyj krakowskich, orz młodzież sodalicyjna w strojach ludowych. W programie Akademii usłyszeliśmy szereg produkcji muzyczno-wokalnych, p. Antoni Pius Krzyżanowski wygłosił podniosły referat pt.: „Maria ostoją naszą“, podkreślając szczególne w chwili obecnej znaczenie kultu N. Marii Panny, zakończył zaś Akademię pięknie wyreżyserowany Apel sodalicyjny, w wykonaniu młodzieży sodalicyjnej szkół średnich, oraz odśpiewanie hymnu sodalicyjnego „Błękitne rozwińmy sztandary“.

—oOo—

Ostateczne wyniki subskrypcji P. O. P.

W sobotę wieczorem w lokalu LOPP w Krakowie odbyła się konferencja prasowa z udziałem przedstawicieli wszystkich dzienników krakowskich, poświęcona omówieniu akcji w sprawie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej.

Zebranych powitał komisarz wojewódzki P. O. P., insp. Grabowski, który następnie przedstawił całokształt akcji i rezultaty P. O. P.

Na terenie województwa krakowskiego subskrybowano ogółem 23.139.640 zł, podczas gdy poprzednią pożyczkę narodową subskrybowano w kwocie 15,692.950 zł.

Sam Kraków subskrybował POP. na 11,571.000 złotych. Niezależnie od wykazanej powyższymi cyframi wielkiej ofiarności na rzecz obrony lotniczej, społeczeństwo województwa krakowskiego złożyło bardzo liczne cenne dary na FON.

Zestawienie subskrypcji na terenie województwa wygląda następująco:

Powiat	Kwota	Subskrybentów
Biała Krakowska	2,000.360	14.375
Bochnia	203.140	2.356
Brzesko	240.300	2.582
Chrzanów	1,041.280	13.828
Dąbrowa Tarn.	88.160	2.122
Dębica	317.260	4.121
Gorlice	435.680	4.470
Jasło	379.260	3.796
Kraków miasto	9,871.100	40.492
Kraków powiat	476.460	2.677
Limanowa	104.040	1.759
Mielec	227.660	4.313
Myślenice	146.320	4.244
Nowy Sącz	729.940	6.739
Tarnów	1,130.240	9.263
Wadowice	386.620	6.292
Żywiec	330.540	4.384
Suma	18,661.020	135.897
Urzędnicy	4,478.620	84.139
Razem	23,139.640	220.036

Jeśli chodzi o udział poszczególnych warstw społecznych na terenie miasta Krakowa był on następujący:

Banki	548.800 zł
Przemysł	2,775.160 „
Nieruchomości	480.760 „
Rzemiosło i cechy	263.360 zł
Handel	1,904.740 „
Spółdzielnie	177.560 „
Robotnicy	303.100 „
Wojsko i urzędnicy samorząd.	340.300 „
Urzędnicy prywatni	1,154.300 „
Wolne zawody	697.200 „
Duchowieństwo	63.200 „
Młodzież	21.120 „
Rolnicy	159.120 „
Artyści i dziennikarze	158.640 „
Stowarzyszenia	155.400 „
Ziemiaństwo	103.260 „
Instytucje i samorządy	250.480 „
Różni	314.600 „

Po sprawozdaniu insp. Grabowski złożył serdeczne podziękowanie prasie krakowskiej, która z pełnym poczuciem obywatelskiego obowiązku zajęła się propagandą pożyczki wśród szerokich sfer swych czytelników, walnie przyczyniając się do pełnego powodzenia pożyczki. Przemówienie swe insp. Grabowski, jako prezes krakowskiego LOPP., zakończył gorącym apelem do prasy, aby z równą gotowością popierała cele i idee L. O. P. P. przez propagowanie pozyskiwania dla tej organizacji jak największej ilości członków.

Z kolei referent prasowy komitetu obywatelskiego P. O. P. red. Krakowiecki złożył sprawozdanie z akcji propagandowej, podkreślając, że nie pociągnęła ona za sobą żadnych kosztów, gdyż wszelka praca w tym zakresie wykonywana była bezinteresownie przez członków komitetu obywatelskiego i personel LOPP, a związane z propagandą wydatki pokryto z ofiarności osób, biorących udział w tej akcji.

Następnie przedstawiciel Polskiego Radia złożył sprawozdanie z akcji propagandowej tutejszej rozgłośni.

Przewodniczący komisji rewizyjnej komitetu obywatelskiego P. O. P. prezes Izby Skarbowej p. Greger, korzystając z konferencji prasowej, w krótkim przemówieniu przedstawił historię krakowskiego L. O. P. P. apelując do prasy aby była jak najżywszym propagatorem idei polskiego lotnictwa.

Przed zlotem K. S. M. M. w Krakowie

Kto z nami?

Takim tytułem zaprasza K. S. M. M. Oddział Kraków—Podgórze wszystkich do wzięcia udziału w zlocie. A oto dalszy ciąg tego zaproszenia.

„Ogólnopolski Zlot Katol. Stowarzyszeń Młodzieży Męskiej w Częstochowie we wrześniu ub. r. rozniósł przez swych uczestników po całej Polsce hasło, które ma stać się celem dążeń katolickiej młodzieży polskiej w ogóle, a zastępów druhów zrzeszonych w szeregach Akcji Katolickiej w szczególności — hasło:

BUDUJMY POLSKĘ CHRYSTUSOWĄ!

Hasło to, jakkolwiek niewątpliwie wyryło się głęboko w pamięci członków K. S. M. M., **wciąż trzeba przypominać** już choćby dlatego, by wśród naszych szarych, codziennych zajęć widzieć jasno cel, do którego zmierzamy, by w szarzyźnie życia nie opadać w entuzjazmie rzucania wszelkich dziedzin życia polskiego w objęcia Chrystusa, by stale zdawać sobie sprawę z dokonanych osiągnięć, oraz zorientować się co do naszych możliwości na najbliższą przyszłość. Zadania te spełnią Zloty, urządzane w różnych punktach kraju, mające być przeglądem sił i możliwości poszczególnych Oddziałów i Okręgów.

Taki Zlot urządza **4 czerwca b. r.** Oddział K. S. M. M. Kraków—Podgórze obchodzący w tym roku 20-lecie swego istnienia.

Zlot nasz ma objąć wszystkie Oddziały K. S. M. M. Okręgu i powiatu krakowskiego. Zlot nasz będzie nie tylko Zlotem Okręgowym, chce bowiem zapoczątkować wspólną, solidarną współpracę Oddziałów rzemieślniczych naszego Stowarzyszenia. W najgłębszym bowiem naszym przekonaniu Oddziały rzemieślnicze obok Oddziałów rolniczych mają w jutrze naszej pracy programowej doniosłą odegrać rolę. Dlatego jak najserdeczniej zapraszamy Oddziały rzemieślnicze całej archidiecezji krakowskiej. W końcu jak najchętniej widzieć będziemy wszelkie oddziały młodzieży pracującej, które, stojąc na gruncie katolickim, do tego samego, co my, zmierzają celu.

Jawcie się wszyscy licznie na Zlocie, by w Krakowie, Sercu Polski, Rzymie Polskim ujawnić swe przekonania, w przyszłej pracy zlotowego wzajemnie zachęcić i zapalić się do dalszego wspólnego, zorganizowanego i solidarnego trudu budowania Polski Chrystusowej!

Zlot uda się — musi się udać! To jest nasza wspólna sprawa — liczymy na Waszą pomoc! W tym celu przystąpcie natychmiast do należytego przygotowania udziału Waszego w Zlocie!“

Japonia wobec kryzysu europejskiego

Tokio, 14. V. (PAT). W piątek odbyły się obrady sztabu generalnego armii i ministerstwa spraw wojskowych. W ciągu 2½-godzinnych obrad rozpatrywano zagadnienia kryzysu europejskiego i zastanawiano się nad stanowiskiem Japonii. Na posiedzeniu tym obecni byli m. in. minister wojny Itagaki, wiceminister Yamawaki, zastępca szefa sztabu generalnego Nakajima oraz szereg wysokich oficerów ministerstwa spraw wojskowych i sztabu armii.

Dziś premier baron Airanuma wydaje obiad, w którym wezmą udział wszyscy członkowie gabinetu. W czasie obiadu premier wygłosi przemówienie, obrazując aktualną sytuację polityczną w Europie. Agencja „Domei“ przypuszcza, że nad sprawą stanowiska Japonii wobec zagadnień Europy odbędzie się dyskusja.

—oOo—

Odroczenie kongresu PPS

Warszawa, 14. V. (Tel. wł.). Kongres P. P. S. który został zwołany do Łodzi na Zielone Święta, prawdopodobnie będzie odroczony. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na posiedzeniu C. K. W. we wtorek 16 b. m. Grupa wysuwająca projekt przesunięcia terminu kongresu do jesieni motywuje swój wniosek tym, że w wielu miejscowościach odbywają się wybory samorządowe, absorbujące lokalne komitety partii. Drugim zaś motywem ma być niewyjaśniona sytuacja polityczna, w której ustalenie programu prac i wytycznych na najbliższą przyszłość musi być dokonywane z wielką ostrożnością.

Ładny dług

Warszawa, 14. V. (Tel. wł.). W związku z upadłością Widzewskiej Manufaktury okazuje się, że pretensje skarbu państwa z tytułu zaległych podatków wynoszą 11.000.000 zł. Są one zabezpieczone na nieruchomościach fabryki. Następnie b. duże pretensje roszczą sobie wierzyciele angielscy z tytułu dostaw. Pretensje te sięgają podobno kilkudziesięciu milionów złotych.

O wzmożenie ruchu turystycznego polsko-węgierskiego

Warszawa, 14. V. (Tel. wł.). W najbliższym czasie przybyć ma do Warszawy naczelny dyrektor Węgierskiego Państwowego Urzędu Turystycznego dr Holossa. Celem przyjazdu jest sprawa wymiany turystycznej między Polską a Węgrami. W lecie b. r. projektowane jest urządzenie szeregu zbiorowych wycieczek z Węgier do Polski i z Polski do Węgier.

Radio

„MAJOWA PRZYGODA“... to tylko banalny pretekst dla propagandy żartobliwego bezsensu, który podszywa autorytet rzeczywistości. Nic tu nie dzieje się na serio, a akcja i postacie tej „Fantazji quasi grotesca“ zostają odrazu na wstępie zdekonspirowane przez autora, pełniącego zarazem rolę natręta reżysera, który bez skrupułów wtrąca się w tę akcję „na niby“. — Postacie oznaczone terminami muzycznymi wygłaszają mnóstwo komunałów pod wtór muzycznych motywów ilustrujących ze świadomą naiwnością klimat tej niepoważnej groteski. Czy próba oderwania słuchowiska od dramatycznego dramatyzmu powiedzie się, to osądzą słuchacze po wysłuchaniu audycji St. Broniewskiego p. t. „Majowa przygoda“, którą nada rozgłośnia krakowska **na antenę własną i katowicką** w poniedziałek 15 bm. w poniedziałek 15 bm. o godz. 22.00.

WYWIAD Z DYREKTOR. RADIOFONII SZWAJCARSKIEJ. Z okazji Szwajcarskiej Wystawy Krajowej, która została otworzona w dn. 6 maja i trwać będzie do dnia 29 października zorganizowano specjalny lot propagandowy po różnych krajach Europy. W dn. 15 maja samolot, wiozący przedstawicieli awiacji, komunikacji, prasy i radiofonii szwajcarskiej, wraz z naczelnym dyrektorem broadcastingu szwajcarskiego p. A. W. Gloggiem, przybędzie na lotnisko w Warszawie. Polskie Radio organizuje transmisję z powitania szwajcarskich gości na Okęciu tegoż dnia o godz. 22.00. W reportażu tym nadany zostanie również wywiad z dyrektorem Gloggiem.

—oOo—

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 16 MAJA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.30 Audycja dla poborowych; 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Krakowa i audycja południowa; 15.00 Opowiadanie; 15.15 Skrzynka ogólna; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.08 Wiad. gospod.; 16.20 Przegląd aktualności finans.-gospod.; 16.30 Recital śpiewaczy; 16.50 Gawęda; 17.00 „Echa mocy i chwały“; 17.05 Polskie utwory fortepianowe; 17.25 Felieton; 17.35 „Z pieśnią po kraju“; 18.00 Płyty; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 Transm. z uroczystości ślubowania Polskiej Kadry Olimpijskiej; 19.20 Koncert rozrywkowy; 20.00 Audycja dla wsi; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 „Świerszcz za kominem“ — opera; 22.55 Przegląd prasy; 22.58 Komunikat szybowcowy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiad. z Polski w jęz. niemieckim.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 11.15 Płyty; 14.10 Płyty; 14.50 Program na jutro i wiad. gospodarcze; 15.15 „Czy wiecie, że“;18.00 Recital skrzypcowy;20.00 Lok. wiad. sport.; 20.07 Wiad. bież.; 22.55 Lokalne informacje.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Poranek przy orkiestrze; 8.50 Wiadomości poranne; 11.15 Płyty; 14.00 „Piękna nasza Polska cała“ 14.30 Pogadanka ukr.; 14.45 Wied. gospod., giełda, program na jutro; 15.15 Skrzynka techn.; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Rezerwa programowa; 18.15 Płyty; 20.00 Audycje dla wsi; 22.55 Audycja informacyjna;

Katowice. Godz. 5.50 „Dzień dobry“; 6.30 Program na dziś; 11.15 Płyty; 14.00 Wiad. gospod.; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 „Kukiełki śląskie“; 14.55 Wiadomości bieżące i giełda; 15.15 Gawęda; 18.00 Płyty; 18.25 Wiadomości sport.; 20.00 Pogadanka; 22.55 Komunikat bieżący.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 18.00 Londyn Reg. Koncert symfoniczny. 19.30 Wiedeń. „Falstaff“ — opera. 20.00 Ryga Koncert muzyki współczesnej. 20.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny. 21.00 Mediolan. „Messa da requiem“.

ANDREW SOUTAR. 39

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

—oOo—

— Dziwna rzecz — odparł Spinnett — że i mnie to przyszło do głowy. Ale nie chciałbym wyjść na tchórza w oczach właściciela jachtu. Wsiądę na pokład i rozpatrzę się w położeniu. Pan niech czeka u burty, póki panu nie powiem, czy wracam. Dla pewności nie zapłacę panu. Muszę się wpierw wywiedzieć, czybym zniósł wiatry na zatoce Biskajskiej. Może uda mi się — może — poprosić dla pana o whisky z wodą sodową.

Bywają ludzie tak usłużni w stosunku do możnych, że przeholowują w gorliwości. Kapitan Grissen cenił pieniądz wyżej niż ludzkie życie. Starając się wypełnić należycie zlecenia chlebodawcy, uzupełnił je po swojemu.

Rozumował tak:

— Jacht jest niesłychanie luksusowy. Drugi taki nie żeglował po tych wodach. Jedzenie wyborowe. Wina pierwszorzędne. Apartament, jaki się wyznaczyło temu gościowi, wzbudziłby zachwyt księcia krwi. Mamy na statku wszystko czego może zapragnąć przeciętny śmiertelnik — z wyjątkiem jednej rzeczy — najważniejszej, tę właśnie lord pominął.

Toteż skoro Spinnett, serdecznie witany przez kapitana wszedł na pokład, ukazano jego oczom największą przynętę. Magik, dobywający z kapelusza królika, pozazdrościłby kapitanowi efektu.

— Mam rozkaz umilać podróż szanownemu panu — rzekł Grissen — Ale tu jest ktoś, kto potrafi to lepiej ode mnie.

I jakby na znak suflera, na pokład wyszła cudnie piękna kobieta. Spinnett nie przypominał sobie, żeby kiedy widział drugą równie piękną.

— Pan pozwoli, że państwa zapoznam — powiedział Grissen ze znaczącym uśmieszkiem. Mademoiselle Lola, kuzyneczka mego serdecznego przyjaciela.

Lola była średniego wzrostu; miała małą kształtną głowę; ciemne lśniące włosy, uczesane po męsku do góry; wielkie ogniste oczy, drwiąco zalotne, których spojrzenie przyprawiało brzydkich mężczyzn; powabną wysmukłą figurkę i czule zwodniczy głos. Była z tych Hiszpanek, co to wolą uprawiać miłość, niż kastaniety.

Przemówiła do Spinnetta łamaną angielszczyzną, która w jej ustach brzmiała jak muzyka.

Kapitan Grissen odszedł na bok, powiedzieć coś jednemu ze swoich oficerów. To także było obmyślone. Uważał, że reszta gry należała do Loli. Dostała w ręce ofiarę. Niech więc robi swoje.

Gdyby kapitan przedstawił Spinnetta trzynogiej poczwarze z Notre-Dame ze słowami:

— Ta potwora będzie panu dotrzymywała towarzystwa. Lord nie dał mi zabrać nikogo prócz pana, ale pozwoliłem sobie na niesubordynację. Ostatecznie to moja znajoma.

Spinnett zgodziłby się bez słowa protestu. Ale niespodziewane zjawienie się kobiety na pokładzie podziałało ostrzegawczo, niby słup z napisem na skrzyżowaniu dróg.

Sławny detektyw był zaciekłym wrogiem kobiet. Na widok młodej piękności w głowie detektywa zakotłowało się od podejrzeń. Mimo to udał przezornie i taktownie galanta.

Tymczasem wrócił kapitan i wręczył Spinnettowi depeszę od Timsona. I to była druga gruba omyłka z jego strony. Rozumie się, przeczytał depeszę, lecz treść jej była tak niewinna, że nie przeczuł podstępu. Przeciwnie, oddając ją uważał że usypia możliwe podejrzenia

Detektyw przeczytał depeszę.

— Muszę zabrać tę walizkę — rzekł. Mam tam dużo potrzebnych rzeczy.

— Poślę zaraz majtka na ląd — ofiarował się Grissen.

— Nie trzeba — zaprotestował Spinnett. Motorówka, którą przyjechałem, czeka u burty. Niech pan spojrzy. Mam ochotę jeszcze wrócić na ląd i wysłać kilka pocztówek do znajomych pań.

Kapitan i Lola wymienili szybkie spojrzenia i piękność rzekła:

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze“ Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.